

**Międzyparlamentarne spotkanie Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia
z okazji Międzynarodowego Dnia Eliminacji Przemocy wobec Kobiet**

We wtorek 21 listopada 2017 r. w Parlamencie Europejskim (PE) w Brukseli odbyło się międzyparlamentarne spotkanie Komisji z przedstawicielami parlamentów narodowych zat. „**Konwencja Stambulska: zwalczanie przemocy wobec kobiet na poziomie krajowym oraz Unii Europejskiej**”, w którym wzięli udział:

- senator **Bogusława ORZECOWSKA** - zastępca przewodniczącego Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej;
- senator **Jan RULEWSKI** - członek Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

W spotkaniu wzięło 33 członków parlamentów narodowych, reprezentujących 19 izb z 14 państw członkowskich UE oraz Norwegii.

W czasie pierwszego panelu pt. „**Konwencja Stambulska w państwach członkowskich: ratyfikacja i monitoring**” zabrały głos cztery prelegentki.

Blandine MOLLARD, z Europejskiego Instytutu ds. Równości Kobiet i Mężczyzn w Wilnie, przedstawiła wyniki [Wskaźnika Równouprawnienia płci w UE 2017](#) r. dotyczące przemocy wobec kobiet zwracając uwagę na trzy komponenty wskaźnika: rozpowszechnienie przemocy, jej dotkliwość oraz dane dotyczące jej ujawniania. Wyjaśniła, że przy opracowaniu wskaźnika brane są pod uwagę czynniki towarzyszące takie jak prewencja, ochrona i wsparcie, obowiązujące prawo, zaangażowanie organów prawa oraz czynniki dodatkowe takie jak przemoc psychologiczna, napastowanie seksualne, nękanie, wymuszone małżeństwa, przymusowa aborcja i sterylizacja. Wskaźnik przemocy wobec kobiet dla całej UE wynosi 27,5 (rozpowszechnienie - 21,2, dotkliwość - 46,9, ujawnianie - 14,3), przy czym najwyższy jest dla Bułgarii - 44,2 a najniższy dla Polski - 22,1. Mollard zwróciła uwagę, że codziennie z rąk partnera lub byłego partnera ginie jedna kobieta, a połowa ofiar nie zgłasza przemocy na policję. Dodała, że w przypadku 70% ofiar przemoc fizyczna i seksualna prowadzi do poważnych konsekwencji zdrowotnych u ofiar.

Simona LANZONI, druga wiceprzewodnicząca, funkcjonującej przy Radzie Europy, Grupy ekspertów ds. przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej ([GREVIO](#)), mówiła o zadaniach grupy. Należy do nich czuwanie nad wdrażaniem Konwencji Stambulskiej i przedstawianie Radzie Europy sprawozdań dot. transpozycji zapisów Konwencji do prawa

krajowego na podstawie opracowanego przez grupę kwestionariusza obejmującego wszystkie artykuły Konwencji. Poinformowała, że w marcu 2016 r. kwestionariusz został przekazany Albanii, Austrii, Danii, Czarnogórze oraz Turcji, a w 2017 r. trafi do Finlandii, Francji, Portugalii, Szwecji oraz Włoch. Wyraziła nadzieję, że uzyskane dane będą wykorzystane do stworzenia rozwiązań politycznych pod kątem walki z przemocą wobec kobiet i przemocą domową. Poinformowała, że w związku z ratyfikacją Konwencji przez kolejne państwa skład grupy zostanie poszerzony do 15 członków. Podkreśliła, że celem Konwencji i grupy ekspertów jest zwalczanie przemocy, w tym wobec dzieci, a nie działanie przeciwko instytucji rodziny, o co jest oskarżana.

Eva PASTRANA, z Rady Europy, przedstawiła założenia realizowanego przez Radę Europy Europejskiego Programu Edukacji w zakresie Praw Człowieka dla Prawników ([HELP](#)), którego celem jest zwalczanie przemocy poprzez organizację kursów oraz szkoleń internetowych dla sędziów, prokuratorów i stowarzyszeń pod kątem stosowania europejskich standardów praw człowieka w ich codziennej pracy. W ramach platformy, która ma ponad 20 tys. użytkowników dostępne są też szkolenia w zakresie walki z przemocą wobec kobiet i przemocą domową.

Joanna PIOTROWSKA, przewodnicząca fundacji Feminoteka, przedstawiła historię Konwencji Sтамбуlskiej w Polsce, która została ratyfikowana w 2015 r., a weszła w życie w dniu 1 sierpnia 2016 r. Zwróciła uwagę, że przeciwnicy Konwencji zarzucali, że jest ona zagrożeniem dla religii oraz polskiej kultury i tradycji, a jej wprowadzenie będzie przeciwnie skuteczne, gdyż zwiększy tylko poziom przemocy. Dodała, ich zdaniem celem Konwencji jest przemodelowanie społeczeństwa, a nie walka z przemocą wobec kobiet. Mówiąc o stosunku polskich polityków wobec Konwencji powiedziała, że b. prezydentowi B. Komorowskiemu nie odpowiadał jej język, jako nieadekwatny do polskiej obyczajowości, a b. premier D. Tusk długo przeciągał sprawę ratyfikacji tłumacząc to brakiem większości w swojej partii. Kontynuowała mówiąc, że b. premier E. Kopacz poparła Konwencję, ale nie wprowadziła dyscypliny partyjnej podczas głosowania, a prezydent A. Duda powiedział, że lepiej jest Konwencji nie stosować.

Mówiąc o wdrażaniu Konwencji powiedziała, że w polskiej ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wciąż nie ma odniesienia, że to kobiety i dziewczynki są najczęściej narażone na przemoc; nie ma też mowy o przemocy ekonomicznej, nękanii i molestowaniu seksualnym, przymusowych małżeństwach, okaleczaniu organów płciowych kobiet, przymusowej aborcji oraz sterylizacji. Dodała, że odniesienia do źródeł przemocy i brakuje

edukacji przeciwpromocowej wobec chłopców i mężczyzn. Do pozytywnych skutków ratyfikacji zaliczyła wprowadzenie ścigania gwałtów z urzędu oraz całodobowego telefonu antyprzemocowego.

Podkreśliła, że obecnie w Polsce trudno jest rozmawiać o Konwencji i jedynymi partnerami przy wprowadzaniu jej w życie są samorządy. Zakończyła mówiąc, że w Polsce od grudnia 2016 r. trwają przygotowania do wypowiedzenia Konwencji i jest ona zagrożona.

W czasie debaty zabrano głos 7 mówców.

Senator **Bogusława ORZECZOWSKA**, powiedziała, że nie jest prawdą, jakoby Polska miała się wycofać z Konwencji. Wyjaśniła, że o ile Konwencja została przyjęta w maju 2011 r, to już 22 lutego 2011 r. polski minister pracy i polityki społecznej wydał rozporządzenie ws. podstawowej pomocy świadczonej w ramach specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Dodała, że obecnie istnieje 35 specjalistycznych ośrodków oferujących pomoc wielospecjalistyczną, ale planuje się stworzenie kolejnych w bliskiej przyszłości. Zwróciła uwagę, że samorządy w każdej gminie i powiecie działają nad pomocą ofiarom przemocy, która nie dotyczy wyłącznie kobiet i dziewczynek, ale również osób słabszych, czyli dzieci oraz osób starszych. Tym osobom pomaga w głównej mierze Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które koordynuje swoje działania ministerstwami Sprawiedliwości, Edukacji Narodowej, Zdrowia, Spraw Wewnętrznych i Administracji, Nauki i Szkolnictwa oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dodała, że również media mają obowiązek szerzenia informacji o zapobieganiu przemocy. Zaapelowała o nie mówienie, że w Polsce wszyscy chcą się wycofać z pomocy, tym którzy tego wymagają, bo nie jest to prawdą.

Mariella ARISTIDOU, z cypryjskiego parlamentu poinformowała, że Cypr ratyfikował Konwencję w 2016 r. Odegrała ona dużą rolę w walce z przemocą wobec kobiet, bo doprowadziła do wprowadzenia ustawodawstwa przeciwko nękanii, stworzenia instytucji wspierającej ofiary przemocy oraz uruchomienia telefonu zaufania dla ofiar.

Barbara MATERA, włoska posłanka z Europejskiej Partii Ludowej, powiedziała, że jak dotąd 27 państw ratyfikowało Konwencję, w tym 17 państw członkowskich UE. Zwróciła uwagę, że ratyfikacja w niektórych była powolna ze względu na konieczność dostosowania ustawodawstwa, ale również ze względu na kwestie ideologiczne.

Vilija BLINKEVIČIŪTĖ, litewska poseł do PE z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, przewodnicząca Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, wyjaśniła, że Konwencja budzi kontrowersje na Litwie, gdzie zawarta w Konwencji interpretacja płci jest odbierana jako atak

na wartości chrześcijańskie. Wyraziła obawy, że mimo tego że obecnie Konwencją zajmuje się Sąd Konstytucyjny, ostatecznie nie dojdzie do jej ratyfikowania przez litewski Sejm.

Beatriz BECERRA BASTERRECHEA, hiszpańska poseł do PE z Grupy Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy, zwróciła uwagę, że o ile ważne jest poświęcanie uwagi ofiarom, to należy położyć większy nacisk na ściganie sprawców przemocy.

Izaskun BILBAO BARANDICA, hiszpańska poseł do PE z Grupy Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy, zwróciła uwagę, że fala przemocy wobec kobiet nie maleje i przybiera nowe formy, czego przykładem jest zbiorowy gwałt na osiemnastolatce, którego dokonało w ubiegłym roku w Pampelunie pięciu mężczyzn podczas świąt św. Firmina. Co więcej robili oni zdjęcia, które udostępniali poprzez mobilną aplikację dla smartfonów. Poruszyła też temat ojców, którzy zabijają swoje dzieci, żeby zemścić się na matce. W tym kontekście zwróciła uwagę na jeden z celów Konwencji, jakim jest edukacja antyprzemocowa mężczyzn.

Emma FATTORINI, z włoskiego Senatu, powiedziała, że Włochy ratyfikowały Konwencję w 2013 r. Zwracając się do „polskich przyjaciółek” powiedziała, że Konwencja nie jest zagrożeniem dla rodziny ani dla katolickich wartości, a wręcz przeciwnie, służy wzmocnieniu stosunków rodzinnych. Powiedziała, że nie należy się obawiać ideologii gender, dodając, że zna, rozumie i lubi Polskę, którą odwiedziła podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II.

W panelu: **„Jak państwa członkowskie zajmują się przemocą ze względu na płeć oraz przemocą domową: zintegrowana polityka w zakresie zapobiegania, ochrony oraz ścigania sprawców przemocy”** zabrały głos trzy prelegentki.

Francesca PUGLISI, przewodnicząca komisji śledczej włoskiego Senatu ds. zabójstw kobiet oraz innych form przemocy ze względu na płeć, powiedziała, że po przyjęciu Konwencji przez Włochy uchwalono przepisy zapewniające bezpłatną pomoc prawną dla kobiet oraz ochronę przed osobami dopuszczającymi się przemocy. Ponadto podczas reformy szkolnictwa wprowadzono programy dot. równouprawnienia i zapobiegania przemocy edukujące uczniów, nauczycieli i ich rodziny. W 2015 r rozpoczęto pierwszy plan ramowy pod kątem walki z przemocą wobec kobiet, który obejmuje obserwatorium będące łącznikiem ze społeczeństwem obywatelskim. Powstała również komisja nadzorująca wdrażanie Konwencji. Zwróciła uwagę, że mimo zmniejszającej się liczby morderstw we Włoszech liczba zabijanych

kobiet pozostaje na stałym poziomie ok. 180 rocznie. Zaapelowała do Parlamentu i Komisji o stworzenie dla państw członkowskich dyrektywy ws. Konwencji Stambulskiej.

Pilar CANCELA RODRIGUEZ, przewodnicząca Komisji ds. Równouprawnienia hiszpańskiego Kongresu Deputowanych, poinformowała, że wobec przemocy nie wystarczy organizować protesty, marsze i minuty ciszy, ale należy przejść do działań, nawet, gdy społeczeństwo nie jest na nie gotowe. Dlatego w tym roku Kongres opracował i uchwalił pionierskie ramy prawne, które pod nazwą „Państwowy Pakt przeciwko przemocy”, zostały poparte przez większość hiszpańskich partii politycznych. Pakt składa się z 213 działań, które mają być realizowane przez hiszpańskie regiony autonomiczne, samorząd lokalny, wymiar sprawiedliwości, związki zawodowe i stowarzyszenia. Dotyczą one wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa, nieletnich, edukacji, służby zdrowia, rynku pracy i mediów. Państwo zamierza poświęcić na realizację Paktu 1 mld euro w ciągu pięciu lat, w tym 100 mln euro dla samorządów, 500 mln euro dla regionów autonomicznych i 400 mln euro dla instytucji państwowych finansowanych z budżetu. Celem Paktu jest walka z przemocą, która od 2003 r. kosztowała życie 916 kobiet (w tym 44 ofiar w 2017 r.) i dzieci zamordowanych przez własnych ojców, którzy chcieli zemścić się na matce (8 przypadków w 2017 r.). Cancela Rodriguez zwróciła uwagę, że mimo ciągłych wysiłków fala przemocy wobec kobiet nie maleje, a wręcz przeciwnie: zgodnie z danymi za 2016 r. przypadków przemocy wobec kobiet w Hiszpanii było o 12% więcej niż w roku poprzednim. Dodała, że 80% przypadków przemocy wobec kobiet nie jest zgłaszanych, a zwiększeniu zgłaszalności przestępstw nie sprzyja ostracyzm wobec ofiar, jak w przypadku ofiary gwałtu podczas świąt św. Firmina w Pampelunie w 2016 r.

Jacqui HUNT, z organizacji pozarządowej Equalitynow, opowiedziała o dokonanych przez jej organizację przeglądzie przepisów ws. przemocy seksualnej wobec kobiet na świecie, w wyniku którego zidentyfikowano siedem luk w ustawodawstwie. Zaliczyła do nich m.in. uniewinnienie sprawcy w zamian za zawarcie małżeństwa, oparcie przepisów na zwyczajach a nie nienaruszalności cielesnej, przyzwolenie na gwałt w małżeństwie, zmniejszenie wagi zarzutów z uwagi na stereotypową ocenę zachowanie ofiary, która „prowokowała” sprawcę, prawa niebiorące pod uwagę brak możliwości wyrażenia zgody przez osobę będącą stosunku zależności od sprawcy, zapisy zniechęcające do ścigania przemocy seksualnej oraz prawa wymagające przedstawienia świadków przemocy seksualnej.

W trakcie debaty zabrało głos 12 mówców.

Agnieszka KOZŁOWSKA-RAJEWICZ, z Europejskiej Partii Ludowej, zaapelowała o ratyfikację Konwencji przez wszystkie państwa członkowskie UE i dodała, że wdrażanie Konwencji jest większym wyzwaniem niż jej ratyfikacja. Apelowała również o przesunięcie punktu ciężkości w dyskusji o przemocy wobec kobiet z bardzo istotnej sprawy pomocy ofiarom na ściganie i karanie sprawców i włączenie mężczyzn w szkolenia mające zapobiegać przemocy. Poinformowała, że w Polsce istnieje krajowy program działań, a w 2010 r. wprowadzono przepis nakazujący sprawcy przemocy opuścić mieszkanie, nawet gdy jest jego własnością. W kolejnych latach wprowadzono przepisy o przemocy seksualnej w internecie oraz przeciwdziałające wtórnej wiktymizacji w sądach. Odnosząc się do wypowiedzi senator B. Orzechowskiej wyraziła zadowolenie, że polski rząd nie zamierza wypowiedzieć Konwencji Stambulskiej.

Petter NEIDE, z norweskiego parlamentu, powiedział, że już przed przyjęciem Konwencji przez Norwegię, wiele jej przepisów istniało w norweskim ustawodawstwie. Zwrócił uwagę, że obecne statystyki przemocy wobec kobiet w Norwegii nie zmieniły się w porównaniu do tych sprzed 20 lat i dodał, że w związku z tym należy zintensyfikować szkolenia i kampanie mające na celu zapobieganie przemocy.

Iratxe GRACIA PEREZ, z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, poparła pomysł harmonizacji ustawodawstwa w UE poprzez wprowadzenie dyrektywy ws. zwalczania przemocy ze względu na płeć.

Ângela GUERRA, z portugalskiego parlamentu, powiedziała, że w Portugalii co czwarta kobieta jest ofiarą przemocy, a w roku 2016 r. w jej wyniku 30 straciło życie. Poinformowała, że portugalski rząd realizuje krajowe plany działania, a parlament organizuje wysłuchania publiczne z udziałem ekspertów, którzy pomagają tworzyć przepisy. Dodała, że w 2017 r. uchwalono ustawę chroniącą dzieci przed przemocą z rąk rodziców.

Branislav ŠKRIPEK, z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, powiedział, że tekst Konwencji Stambulskiej w wielu krajach jest kontrowersyjny z uwagi nacisk na ideologię gender i sprzeczność z wartościami chrześcijańskimi. Dodał, że przemoc domową należy zwalczać na podstawie przepisów krajowych.

Ângela VALLINA, z Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica, skupiła się na kwestiach ścigania przestępstw związanych z przemocą wobec kobiet w Hiszpanii w kontekście procesu pięciu mężczyzn oskarżonych o gwałt podczas świąt św. Firmina w Pampelunie w 2016 r. krytykując przebieg procesu oraz ostracyzm wobec ofiary.

Afroditi STAMPOULI, przewodnicząca specjalnej komisji greckiego parlamentu ds. równouprawnienia, młodzieży i praw człowieka, powiedziała, że w Grecji od 2006 r. obowiązuje ustawa ws. przemocy domowej obejmującej również gwałt w małżeństwie, która zapewnia ofiarom darmową pomoc prawną. Pod auspicjami Generalnego Sekretariatu Równouprawnienia, który jest rządową agencją odpowiedzialną za wdrażanie polityki równouprawnienia, działa 24-godzinny telefon zaufania dla ofiar przemocy, 40 ośrodków doradczych oraz 21, finansowanych z programów europejskich, schronisk dla kobiet będących ofiarami przemocy oraz ich dzieci. Ponadto w 2017r. dokonano transpozycji do prawa greckiego dyrektywy 2012/29 ws. norm minimalnych w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw. Obecnie trwa proces ratyfikacji Konwencji w parlamencie, a ustawa w tej sprawie została przedłożona w listopadzie br. pod kątem jej ratyfikacji do końca 2017 r. Obejmuje również kwestie odszkodowań dla ofiar oraz analizy danych statystycznych dot. przemocy.

Elly SCHLEIN, włoska poseł do PE z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, zwróciła uwagę na potrzebę zwiększenia zgłaszalności przestępstw przemocy wobec kobiet. Poinformowała, że we Włoszech 85% przypadków nie jest zgłaszanych, bo chociaż przepisy dot. przemocy są dobre, to na włoskiej prowincji brakuje ośrodków pomocy i schronisk dla ofiar przemocy.

Anna VEREŠOVÁ, ze słowackiego parlamentu, powiedziała, że Konwencja Stambulska jest kontrowersyjna i nie należy zmuszać parlamentów do jej ratyfikowania. Podkreśliła, że na Słowacji zdania co do jej ratyfikacji są podzielone i zaapelowała o nieoczerniania polityków, którzy nie są jej zwolennikami. Opowiedziała się za walką z przemocą poprzez przepisy prawa krajowego.

Ernest URTASUN, z Grupy Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, powiedział, że jedną z przyczyn przemocy wobec kobiet jest frustracja i brak równouprawnienia. Zaapelował do parlamentów narodowych o nacisk na Radę Europejską w celu odblokowania inicjatyw legislacyjnych związanych z równouprawnieniem.

Susana CAMARERO BENÍTEZ, z hiszpańskiego Senatu, zwróciła uwagę, że w perspektywie walki z przemocą najważniejsze grupy to dzieci i młodzież. Podkreśliła rolę monitorowania mediów społecznościowych, w których dochodzi do nękania i przemocy, a z drugiej strony profilaktyki i edukacji chłopców w kształtowaniu postaw młodzieży wobec przemocy. Dodała, że w Hiszpanii od 2003 r. obowiązuje ustawa o ochronie i zwalczaniu przemocy, która reguluje statut ofiary, przewiduje ochronę nieletnich i zwiększa sankcje karne dla sprawców.

Vinko GORENAK, ze słoweńskiego parlamentu poinformował, że po przyjęciu Konwencji przez Słowenię wprowadzono nowe ustawodawstwo i przepisy dot. wymuszania małżeństw i przemocy w rodzinie, jak również zmiany do Kodeksu Karnego. Parlament przyjął też ustawę dot. równych szans oraz wspiera programy zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet.

W panelu „**Droga UE do przyjęcia Konwencji Stambulskiej**” zabrały głos trzy prelegentki.

Liisa OVIIR, członkini Komisji Spraw Prawnych i Komisji Spraw Unii Europejskiej estońskiego parlamentu, zwróciła uwagę, że w Estonii 71 tys. kobiet czyli 12% ogółu cierpi na przemoc, wiele doznało przemocy psychicznej, a koszt ekonomiczny przemocy wynosi 116 mln euro rocznie. Podkreśliła, że ratyfikacja Konwencji przez Estonię odegrała rolę w podniesieniu świadomości dot. przemocy domowej i przemocy wobec kobiet w społeczeństwie estońskim. W konsekwencji Parlament wniósł znaczące zmiany do ustawy o ochronie ofiar przemocy i Kodeksu Karnego, co poprawiło działanie centrów pomocy kobietom. W 2011 r. z inicjatywy prelegentki do Kodeksu Karnego wprowadzono przepisy dot. napastowania seksualnego. Było to potrzebne z uwagi na to, że 53% kobiet w Estonii było ofiarami napastowania seksualnego. W efekcie w pierwszym miesiącu obowiązywania nowych przepisów było 50 zgłoszeń.

Gülsün BILGEHAN, sprawozdawczynie ws. przemocy wobec kobiet w Parlamentarnym Zgromadzeniu Rady Europy, poinformowała, że PZRE przyjęło w lipcu br. rezolucję ws. położenia kresu nękanii kobiet w miejscach publicznych i wymuszonych małżeństwach. Dodała, że sama przemoc wobec kobiet nie jest zjawiskiem naturalnym, tylko wzorem kulturowym, który można zmienić. Podkreśliła, że obecnie priorytetem jest wdrażanie w życie Konwencji Stambulskiej w państwach, które ją ratyfikowały. W tym kontekście podkreśliła rolę parlamentów poszczególnych państw, którym art. 70 Konwencji daje prawo monitorowania środków zastosowanych w celu wdrożenia Konwencji oraz rozpatrywania sprawozdań grupy ekspertów GREVIO. Dodała, że parlamenty krajowe powinny modyfikować istniejące ustawodawstwo transponujące Konwencję do przepisów krajowych w razie zauważenia jego nieskuteczności oraz dopilnować zapewnienia finansowania wdrożenia Konwencji.

Laura ALBU, dyrektor w Europejskim Lobby Kobiet, będącym koalicją europejskich organizacji kobiecych, która działa od 20 lat, zwróciła uwagę, że w Europie nie ma jednolitego poziomu ochrony kobiet i dziewcząt oraz brak strategii ws. równości płci. Jej zdaniem potrzebne jest wyznaczenie europejskiego koordynatora ds. walki z przemocą domową i przemocą wobec kobiet, który koordynowałby działania różnych agencji na poziomie unijnym

i krajowym. Podsumowała, że postulaty te są również ujęte w rezolucji Parlamentu Europejskiego z 12 września 2017 r. ws. przystąpienie UE do Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

W czasie debaty zabrało głos 7 mówców.

Anna Maria CORAZZA BILDT, wybrana ze Szwecji posłanka do PE z Europejskiej Partii Ludowej, współsprawozdawczyni sprawozdania PE ws. przystąpienia UE do Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, powiedziała, że przemoc wobec kobiet jest zjawiskiem globalnym, a jego skala wymaga ciągłego zwalczania stereotypów, budowania kultury szacunku wobec kobiet oraz egzekwowania sankcji wobec sprawców. Powiedziała, że przemoc nie ma uzasadnienia ani w kulturze, ani w religii, którą trzeba odróżnić od interpretacji religii. Zaapelowała o wyjaśnienie niejasności i kontrowersji dot. ideologii gender.

Christine Revault D'ALLONNES BONNEFOY, francuska poseł do PE z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, współsprawozdawczyni sprawozdania PE ws. przystąpienie UE do Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, powiedziała, że tylko ratyfikowanie Konwencji przez wszystkie państwa członkowskie zapewni ten sam poziom ochrony wszystkim kobietom w UE. Zwróciła uwagę, że ostatnia rezolucja PE nt. praworządności w Polsce mówi również o prawach kobiet.

Senator Jan RULEWSKI powiedział, że w Polsce toczy się dyskusja nt. Konwencji z powodu obaw, że może być ukierunkowana na dezintegrację rodziny, która w polskiej konstytucji jest określona jako związek mężczyzny i kobiety. Dodał, że obcy jest mu, częsty na Zachodzie, model małżeństwa jako „spółki prawa handlowego”, na której czele stoi mężczyzna. Podkreślił, że najczęstszym przejawem przemocy jest przemoc ekonomiczna polegająca na niepłaceniu przez mężczyzn alimentów, którzy korzystając ze swobodnego przepływu osób w UE ukrywają się w innych państwach członkowskich. Straty państwa polskiego z tego tytułu wynoszą 400 mln euro rocznie. Podkreślił, że na poziomie UE potrzebna jest większa harmonizacja i koordynacja zwalczania przemocy ekonomicznej.

Karin JIROFLÉE, z belgijskiej Izby Reprezentantów, powiedziała, że Belgia od 2001 r. realizuje walkę z przemocą wobec kobiet, szczególnie seksualną i okaleczaniem narządów płciowych, za pomocą krajowych planów działania, które mają szczebel krajowy oraz regionalny. Obecnie realizowany jest 5-ty plan działania. Funkcjonuje również Instytut na rzecz równouprawnienia.

Valerijus SIMULIK, z litewskiego Sejmu, zwrócił uwagę że kilka lat temu po ujawnieniu skandali związanych z przemocą wobec kobiet zdano sobie na Litwie sprawę, że mimo posiadania dobrych rozwiązań prawnych, brak jest odpowiednich środków operacyjnych i finansowych, aby je wdrożyć w życie. Powiedział, że prezydent Litwy zwróciła się do Sądu Konstytucyjnego o wyjaśnienie dopuszczalności przyjęcia Konwencji przez Litwę i dodał, że ma ona w litewskim Sejmie wielu przeciwników.

Claudette BUTTIGIEG, z maltańskiego parlamentu, powiedziała, że na Malcie obowiązuje ustawa o walce z przemocą z 2006 r., a obecnie parlament debatuje nad kolejną, która wzmocni przyjętą w 2014 r. Konwencję Stambulską i zaostrzy kary dla sprawców przemocy i zastraszania.

Isabel ALVES MOREIRA, z portugalskiego parlamentu, powiedziała, że w Portugalii walka z przemocą wobec kobiet realizowana jest przez plany działania realizowane przez kolejne rządy, a obecnie realizowany piąty plan działania wprowadza w życie zobowiązania Portugalii zaciągnięte w ramach ONZ i Rady Europy. Kładzie on również nacisk na profilaktykę przemocy, szkolenia i wzmocnienie sieci wsparcia.

Oprac. W. Kuźma